

„PÓZNE URODZENIA”, CZYLI GDY DZIECI I RODZICÓW DZIELI DUŻY ODSTĘP INTERGENERACYJNY (WYBRANE ASPEKTY DEMOGRAFICZNE I PSYCHOPEDAGOGICZNE)

ANETA JARZĘBIŃSKA

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-5765-8741>

Uniwersytet Szczeciński

Wprowadzenie

Polacy cenią sobie posiadanie potomstwa. Jak wynika z badań CBOS, dzieci pragnie mieć 98 na 100 osób. Najliczniejszą grupę stanowią pragnący dwojga dzieci, a następnie ci, którzy za optymalne rozwiązanie uważają posiadanie trojga (Bożewicz, 2019). Mimo powszechnego pragnienia posiadania potomstwa typowy jest jego brak wśród młodych, dorosłych Polaków. Zjawisko ma tendencję wzrostową: w 2013 r. w grupie 18–24 lat odsetek nieposiadających potomstwa dotyczył 87%, natomiast w 2019 r. – 99%; dla osób z grupy 25–34 lata wyniki wyniosły odpowiednio 41% i 45% (Boguszewski, 2013; Bożewicz, 2019). Skoro jednak Polacy powszechnie pragną potomstwa, można zakładać, że następuje jedynie odraczanie w czasie realizacji funkcji prokreacyjnej. Większość młodych dorosłych nieposiadających dzieci będzie je więc miała w późniejszych latach swojego życia, niekiedy po przekroczeniu wieku wyznaczającego początek późnego macierzyństwa czy późnego ojcostwa.

Późne macierzyństwo jest najczęściej określane jako urodzenie dziecka przez kobietę mającą co najmniej 35 lat (Lesińska-Sawicka, 2008), a w przypadku kobiet, które rodzą drugie i kolejne dziecko granicę tę można podnieść do 40 roku życia (Jarzębińska, 2012). Określenie „późne ojcostwo” przypisuje się natomiast mężczyznom, którzy w chwili przyjścia na świat potomstwa mieli przynajmniej 40 lat (Szukalski, 2015).

Późne macierzyństwo wpisało się w rodzicielstwo pokolenia dzisiejszych babek, jednakże sytuacja tych kobiet jako rodzących różni się od sytuacji ich współczesnych odpowiedniczek. Status pierwszych wynikał z wydawania na świat kilkorga, a niekiedy więcej niż dziesięciorga dzieci, podczas gdy obecnie coraz częściej

obserwuje się rodzenie pierwszego dziecka w późniejszych latach życia (Szukalski, 2017). Według danych Rządowej Rady Ludnościowej (2018) średni wiek urodzenia przez kobietę pierwszego dziecka wynosił w 2000 r. 27,36 lat, natomiast w 2018 r. – 29,42 lat. W analizowanym okresie z roku na rok, z wyjątkiem krótkotrwałych odchyleń, następował wzrost urodzeń wśród kobiet w grupie wieku 35–39 lat. W odniesieniu do lat 2014–2018 można już mówić o stałym wzroście udziału rodzących w wieku 35 lat i starszych w liczbie urodzeń i jest to zbieżne z wynikami dotyczącymi ojców (tab. 1) (w odniesieniu do matek wzrost z 14,81% w 2014 r. do 18,35% w 2018 r., w odniesieniu do ojców z 8,20% do 10,03%).

Tabela 1. Udział matek 35 lat ≤ oraz ojców 40 lat ≤ w urodzeniach w latach 2014–2018

Rok	Późnych urodzeń				
	Urodzeń ogółem	Matka 35 lat ≤	% ogółu urodzeń	Ojciec* 40 lat ≤	% ogółu urodzeń
2014	376501	55558	14,81	30890	8,20
2015	369308	57037	15,44	31444	8,51
2016	382257	62322	16,30	34538	9,03
2017	401982	68610	17,07	37939	9,44
2018	388178	71239	18,35	38919	10,03

* nie uwzględniono przypadków nieustalonego wieku ojca.

Źródło: opracowanie na podstawie: 1) GUS, 2015, s. 270; 2) GUS, 2016, s. 269, 278; 3) GUS, 2017, s. 269, 278; 4) GUS, 2018, s. 267, 276; 5) GUS, 2019, s. 259.

Późne macierzyństwo, choć nie jest zjawiskiem ani nowym, ani marginalnym, nie zostało wyczerpująco rozpoznane i opisane. Najwięcej wiadomo o jego przyczynach. Te można za Moniką Mynarską (2011) podzielić na dwie kategorie: związane z „aktorami” (osobami biorącymi udział w procesie podejmowania decyzji) oraz związane z szerszą sytuacją, jednak w wielu wypadkach dany motyw trudno jednoznacznie zakwalifikować do danej grupy, zwłaszcza że niektóre motywacje pozostają w stosunku zależności, np. osiągnięcie stabilizacji zawodowej warunkuje osiągnięcie osobistej gotowości do podjęcia roli matki. Chcąc z kolei wskazać konkretne racje, którymi kierują się kobiety z doświadczeniem urodzenia dziecka w późniejszych latach swojego życia, wymienić można za Małgorzatą Lesińską-Sawicką (2008): brak partnera, brak gotowości do bycia matką, pragnienie stabilizacji pozycji zawodowej, leczenie niepłodności oraz lęk przed odpowiedzialnością związaną z wychowywaniem dziecka. Wynika stąd, że późne macierzyństwo w jednych przypadkach jest skutkiem odrzucenia realizacji planów prokreacyjnych, w innych za zjawiskiem stoją czynniki względnie niezależne od rodziców. Gdy większość dzieci rodzi się jako dziecko małżeńskie (w 2018 r. 73,57% ogółu urodzeń żywych to urodzenia małżeńskie) (GUS, 2019, s. 261), listę przyczyn, stojących za podwyższonym wiekiem rodziców w chw-

li narodzin dziecka, należy uzupełnić o wiek zawierania małżeństwa. W ostatnich latach ten także podwyższa się (w 2000 r. średni wiek zawarcia małżeństwa wyniósł dla mężczyzny 25,6 lat, a w 2018 r. – 30 lat, dla kobiet odnotowano 23,6 lat i 27,8 lat) (GUS, 2019, s. 185–186), a to pociąga za sobą przemiany kalendarza płodności.

Późne macierzyństwo to zjawisko, które można rozpatrywać także ze względu na wynikające z niego (zarówno od strony medycznej, jak i socjologicznej) walory i ograniczenia. Wiek rodzącej kobiety może wpływać na przebieg ciąży, zwiększając częstotliwość wystąpienia u niej: nadciśnienia, cukrzycy, stanu przedrzucawkowego, przedwczesnego odplynięcia płynu owodniowego, co zagraża poronieniem oraz martwym urodzeniem (Pilewska-Kozak, 2009; Prysak, Kisły, 1997). Z punktu widzenia medycyny późna ciąża nie jest korzystna także dla zdrowia dziecka – im starsza ciężarna tym większa wartość ryzyka nieprawidłowości chromosomalnych odpowiedzialnych za np. zespół Downa, Edwardsa czy Patau’a (Nicolaidis, Węgrzyn, 2004) oraz ryzyko płodowych zaburzeń wzrastania (Jasińska, Wasiluk, 2010). Jak pokazują badania (Jarzębińska, 2014), młodzi, bezdzietni powszechnie uznają aspekty zdrowotne za ograniczenia późnego macierzyństwa. Jako problematyczne postrzegają oni również ryzyko śmierci matki, zanim dziecko stanie się dorosłe, oraz generującą nieporozumienia przepaść pokoleniową między matką a dzieckiem. Zarazem, późne macierzyństwo i szerzej – późne rodzicielstwo ma swoje zalety. Wzmiankuje się m.in. o tym, że starsi rodzice mają większą wiedzę, doświadczenie życiowe, lepszą pozycję materialną i społeczną, poświęcają potomstwu więcej czasu i uwagi (Sawicka, 2001).

W zasadzie marginalna jest wiedza o późnym ojcostwie, prawdopodobnie dlatego, że trudniej uzyskać odpowiednie dane (choćby o urodzeniach pozamałżeńskich, gdzie ojciec może pozostać nieznany) (Rządowa Rada Ludnościowa, 2018). Nie są znane racje, którymi kierują się mężczyźni odraczający ojcostwo na przełom czwartej i piątej dekady swojego życia. Można zakładać, że ich argumentacja będzie podobna do tej, jaką opisano w odniesieniu do późnego macierzyństwa. Czynnikiem stojącym za późnym ojcostwem mogą ponadto być małżeństwa mężczyzn po 40. r.ż. z młodszymi kobietami, które są w wieku rozrodczym i pragną potomstwa¹.

Skromna jest też wiedza o walorach i ograniczeniach późnego ojcostwa. Choć przez długi czas skupiano się na ryzyku negatywnego wpływu podwyższonego wieku matki na przebieg ciąży i zdrowie potomstwa, coraz częściej pojawiają się głosy, że wraz z wiekiem organizm mężczyzny narażony jest na liczne czynniki toksyczne oraz mutagenne. Doprowadzają one do wzrostu liczby mutacji, których następstwem mogą być zaburzenia procesu rozwoju płodu, wzrost ryzyka śmierci płodu, przedwczesnych porodów oraz chorób genetycznych dziedziczonych (achondroplazja, zespół Aperta) i zaburzeń neuro-behawioralnych u potomstwa (spektrum autyzmu, schizofrenia) (Rosiak, Gill, Jakubik,

¹ W 2018 roku mężczyźni w wieku 40 lat i starsi zawarli 25 525 małżeństw, a kobiety z tej grupy wieku – 21 217 małżeństw. Różnica (4308) to małżeństwa mężczyzn 40-letnich i starszych z młodszymi od nich kobietami. Obliczenia na podstawie GUS, 2019, s. 187.

2018). Badania nad społecznym odbiorem późnego ojcostwa pokazują, że ograniczenia natury medycznej są przywoływane jako podstawowy, wpisujący się w analizowany fenomen „koszt”, oraz że późne ojcostwo jest kojarzone głównie pejoratywnie. Po stronie nielicznie wyartykułowanych wartości zjawiska znalazła się natomiast teza, że dojrzały wiek mężczyzny koresponduje z posiadaniem cech charakterologicznych sprzyjających wypełnianiu roli rodzicielskiej oraz możliwością zapewnienia potomstwu lepszych niż w przypadku młodszych ojców materialnych warunków życia (Jarzębińska, 2017).

Całościowo fenomen późnych urodzeń, obejmujący późne macierzyństwo, późne ojcostwo oraz zagadnienia związane z dzieckiem zrodzonym w późniejszych latach życia rodziców jest słabo rozpoznany. Szczególnie brak wiedzy o konsekwencjach wynikających dla dziecka z faktu, że jego matka i ojciec są starsi niż rodzice rówieśników.

Założenia metodologiczne badania własnego

W podjętym badaniu zamierzano rozpoznać wybrane aspekty zjawiska późnych urodzeń. Skoncentrowano się na ustaleniu odpowiedzi na pytanie (problem badawczy):

Jaka jest struktura urodzeń, gdy matka lokuje się w zakresie „późnego macierzyństwa”, a ojciec – „późnego ojcostwa” oraz, jakie są możliwe przyczyny wydłużonego odstępu intergeneracyjnego i konsekwencje tego dla dziecka?

Przyjmując za kryterium podziału powszechność wykorzystania danej kategorii źródeł danych zastanych, odpowiedzi na problem badawczy poszukiwano drogą (1) wtórnej analizy statystycznej oraz (2) analizy treści². Jak podaje Earl Babbie (2009), pierwsza dokonuje się przez wykorzystanie oficjalnych bądź quasi-oficjalnych statystyk, które mogą być również zasadniczym źródłem danych dla badań społecznych. W przypadku podjętego badania źródłem analizy statystycznej były dane opublikowane w tomach Rocznika Demograficznego wydanych w latach 2015–2019. Biorąc z kolei pod uwagę źródła, z których czerpie się materiał celem analizy treści, badaniu posłużyć mogą w zasadzie wszystkie dostępne badaczowi tworzone przez ludzi dane o charakterze jakościowym, w tym – jak w przypadku podjętego badania – zawartość stron internetowych (Rapley, 2010; Babbie, 2009). Materiał, który poddano analizie treści pochodzi z:

- 1) Dyskusji na forum internetowym wokół dylematu „Rodzice starzy czy młodzi?”, która odbyła się w maju 2004 r., była prowadzona przez dziewięć osób, które zamieściły 26 wpisów o łącznej objętości prawie 20 tys. znaków³;
- 2) dyskusji, która rozwinęła się w grudniu 2007 r. na forum internetowym w odpowiedzi na wpis „Starzy rodzice – szczyt nieodpowiedzialności”, w której 32 osoby opublikowały 84 wpisy, dostarczając tym samym materiału badawczego o objętości ponad 60 tys. znaków⁴;

² W literaturze przedmiotu wyróżnia się ponadto *desk research* za: M. Makowska, Boguszewski, 2013.

³ http://forum.gazeta.pl/forum/w,16182,12610739,12610739,Rodzice_starzy_czy_mlodzi_.html.

⁴ http://forum.gazeta.pl/forum/w,16,73312479,73312479,Starzy_rodzice_szczyt_nieodpowiedzialnosci.html?so=1.

- 3) dyskusji na forum internetowym zainicjowanej w lipcu 2013 r. wpisem „Kto z was ma starych rodziców???” i trwającej do lipca 2018 r., liczącej 49 wpisów (liczba autorów była niemożliwa do ustalenia ze względu na brak loginów), co daje ok. 12 tys. znaków⁵;
- 4) dyskusji na forum internetowym, którą 14 internautów toczyło w październiku 2015 r. wokół wpisu „Moi rodzice są jak dziadkowie”, której objętość to 17 wpisów przekładających się na ok. 23 tys. znaków⁶;
- 5) zamieszczonych w nawiązaniu do artykułu Magdaleny Raczek pt. *Mamy po czterdziestce – uroki i problemy „późnego macierzyństwa”* (opublikowanego 14 marca 2018 r. na stronie *trojmiasto.pl*) 67 komentarzy autorstwa 18 osób, których objętość sięga 22 tys. znaków⁷.

Jak pisze Dominika Maison (2010), analiza bogactwa sensów ukrytych w źródłach o charakterze jakościowym jest trudna, stąd też trudno sformułować wyraźne zasady dotyczące tego, jak ją przeprowadzać. Niemniej, w badaniu własnym bazowano na schemacie zaproponowanym przez Karolinę Szczepanik (2012), która wyróżniła następujące etapy: (1) wybór materiału badawczego, (2) wielokrotna lektura tekstów, które weszły do próby, (3) tworzenie klucza kategorizacyjnego, (4) definiowanie kategorii w kluczu oraz (5) budowanie tabel z cytatami ilustrującymi kategorie.

Wyniki badania

Analiza danych zawartych w kolejnych tomach Rocznika Demograficznego dała podstawę, by stwierdzić, że na przestrzeni lat 2014–2018 wzrastała liczba tzw. późnych urodzeń – z 19 860 w 2014 r. do 26 102 w 2018 roku. Zwiększał się także udział w ogólnej liczbie urodzeń tych urodzeń, gdzie oboje rodzice kwalifikowali się do włączenia w zakres późnego rodzicielstwa (z 5,27% do 6,72%).

Tabela 2. Udział w liczbie żywych urodzeń przez matki 35 letnie ≤ oraz ojców 40 letnich ≤ w latach 2014–2018

Rok	Urodzeń ogółem	Urodzeń przez matki 35 letnie ≤ oraz ojców 40 letnich ≤	% ogółu urodzeń
2014	376501	19860	5,27
2015	369308	20411	5,53
2016	382257	22550	5,89
2017	401982	24659	6,13
2018	388178	26102	6,72

Źródło: opracowanie na podstawie: 1) GUS, 2015, s. 270; 2) GUS, 2016, s. 278; 3) GUS, 2017, s. 278; 4) GUS, 2018, s. 276; 5) GUS, 2019, s. 259.

⁵ <https://f.kafeteria.pl/temat-5641007-kto-z-was-ma-starych-rodzicow>.

⁶ <https://forum.interia.pl/moi-rodzice-sa-jak-dziadkowie-tematy,dId,2730863>.

⁷ <https://dziecko.trojmiasto.pl/Mamy-po-czterdziestce-uroki-i-problemy-poznego-macierzynstwa-n121768.html>.

Analizując strukturę tzw. urodzeń późnych nasuwa się spostrzeżenie, że największy udział w nich mają mężczyźni i kobiety, którzy z uwagi na swój wiek lokują się w pierwszym przedziale wyznaczającym późne rodzicielstwo (tabela 3). W 2018 r. w układzie matka 35–39 lat i ojciec 40–44 lata odnotowano 14 022 urodzeń, co stanowi 3,61% ogółu urodzeń w tym czasie i w porównaniu z 2014 r. daje wzrost o 33,37%. Na drugim miejscu zaznaczyła się opcja, gdzie matka i ojciec byli w wieku 40–44 lata – 5 085 urodzeń stanowiących 1,31% ogółu urodzeń w tym czasie i wzrost o 38,21% w porównaniu z 2014 rokiem.

Biorąc pod uwagę dane z okresu 2014–2018, największy, wyrażony procentowo wzrost w kategorii późnych urodzeń stwierdzono w układzie ojciec w wieku 40–44, matka – 45 i więcej lat. W tej grupie odnotowano wzrost o 96,15% (z 52 do 102 urodzeń). Na kolejnym miejscu znaleźli się: matka w wieku 45 i więcej lat oraz ojciec 50-letni lub starszy – wzrost o 38,30% (z 94 do 130 urodzeń). Zbliżony był wzrost wyrażony procentowo w subpopulacji matka i ojciec w wieku 40–44 lata. Generalnie, w każdym z możliwych układów wyróżnionych ze względu wiek rodziców, zauważono procentowy wzrost liczby urodzeń w 2018 r. w porównaniu z 2014 r. (z zastrzeżeniem, że w odniesieniu do kobiet z grupy 35–39 lat i mężczyzn przynajmniej 50 letnich oraz w układzie kobieta 45 lat i starsza, mężczyzna 45–49 lat wzrost był minimalny).

Tabela 3. Urodzenia późne według wieku rodziców w latach 2014–2018

Wiek ojca	Rok	Wiek matki						Razem
		35–39 lat	% ogółu urodzeń w danym roku	40–44 lata	% ogółu urodzeń w danym roku	45 lat ≤	% ogółu urodzeń w danym roku	
40–44 lata	2014	10514	2,79	3679	0,97	52	0,01	14245
	2015	10833	2,93	3875	1,04	63	0,02	14771
	2016	12158	3,18	4319	1,12	72	0,02	16549
	2017	13372	3,32	4824	1,20	76	0,02	18272
	2018	14022	3,61	5085	1,31	102	0,03	19209
45–49 lat	2014	2216	0,58	1582	0,42	142	0,04	3940
	2015	2262	0,61	1634	0,44	128	0,03	4024
	2016	2396	0,62	1766	0,46	135	0,05	4297
	2017	2544	0,63	1891	0,47	157	0,04	4592
	2018	2818	0,72	2067	0,53	174	0,04	5059
50 lat ≤	2014	990	0,26	591	0,16	94	0,02	1675
	2015	920	0,24	598	0,16	98	0,03	1616
	2016	960	0,25	669	0,17	75	0,02	1704
	2017	1032	0,26	665	0,16	98	0,02	1795
	2018	995	0,26	709	0,18	130	0,03	1834

Źródło: opracowanie na podstawie: 1) GUS, 2015, s. 270; 2) GUS, 2016, s. 278; 3) GUS, 2017, s. 278; 4) GUS, 2018, s. 276; 5) GUS, 2019, s. 259.

Odrębnym aspektem, który postanowiono rozpoznać w toku badania własnego, były przyczyny wydłużonego odstępu intergeneracyjnego pomiędzy pokoleniem rodziców a pokoleniem dzieci. Droga do poznania zagadnienia wiodła przez analizę wypowiedzi zamieszczonych na stronach w sumie czterech internetowych forów dyskusyjnych oraz badanie komentarzy pod artykułem na temat późnego rodzicielstwa, opublikowanym na stronie *trojmiasto.pl*. Ta część badania pokazała, że internauci (najczęściej dorosłe dzieci zrodzone w późniejszych latach życia rodziców, rzadziej kobiety i mężczyźni, którzy późno zostali rodzicami) dostrzegają różne przyczyny późnego rodzicielstwa. Zdaniem wielu kluczową rolę odgrywa odraczanie realizacji planów prokreacyjnych (argumentowane np. osiągnięciem przez przyszłych rodziców stabilizacji materialnej czy pragnieniem doświadczenia świata nieskrępowanego obowiązkami wynikającymi z posiadania potomstwa). Niektóre z wymienionych przez internautów czynników można zakwalifikować jako będące względnie poza kontrolą potencjalnych rodziców (np. pary, które po latach bezskutecznego leczenia niepłodności decydują się na adopcję), treścią jeszcze innych miałyby być egoistyczna motywacja rodziców i chęć instrumentalnego traktowania dziecka (np. poczęcie dziecka, by zapewniło opiekę starzejącym się rodzicom).

Tabela 4. Przyczyny wydłużania odstępu intergeneracyjnego⁸

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Wydłużony czas edukacji rodziców	Zanim prawnicy pokończą aplikacje i zanim lekarze zrobią specjalizacje, mają po 30 lat. Dzieci z dobrych domów często mają starszych rodziców. Znam jedną córkę minister, córkę rektora świetnego uniwerku, wiele dzieci prawników – wszyscy mają starych rodziców.
Trend z Zachodu	Ja mieszkam od 27 lat w Berlinie, mam 61 lat, mój mąż 71, a nasz syn 25. Jeszcze nigdy nie słyszałam: oj, twój tata wygląda jak dziadek. W Niemczech jest to normalne, ludzie zakładają rodziny trochę później. Za kilkanaście lat będzie to i w Polsce.
Ciąża nieplaniowana	Skończyłam 40 lat. Już myślałam że mój czas minął, aż tu nagle bach... Kilka tygodni przyzwyczajania się do nowej sytuacji i wiem, że umrę spełniona.
Późne macierzyństwo jest naturalne	Skoro 50-letnia kobieta ma owulację => może zająć w zdrową ciążę. Dlaczego mamy uważać, że to jest nienormalne? Jakby było nienormalne i nienaturalne, to kobiety kończyłyby menstruację w 40 roku życia. Skoro natura dała nam na to ok. 40 lat, to dlaczego wykorzystać ten fakt tylko na początku? Albo na początku i w środku, albo tylko w środku? Dlaczego nie pod koniec?!
Brak stabilizacji materialnej	Gdy poznałam w końcu kogoś, z kim chcę być do końca życia, niestety względy finansowe zaważyły na decyzji o nieposiadaniu dziecka. Teraz mam lat 37, stabilną sytuację i uważamy, że właśnie teraz chcemy je mieć.

⁸ Cytaty skorygowano pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym a miejscami skrócono w celu lepszego odbioru przez Czytelników. Oryginalny zapis znajduje się w dokumentacji autorki badania.

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Wcześniejszy brak jednorodności partnerów odnośnie prokreacji	Mój partner nie chciał zakładać rodziny, choć podobno mnie kochał. A ja nie byłam na tyle zdeterminowana, żeby ryzykować samotne macierzyństwo. Czekałam, aż on się jednak da przekonać do dziecka.
Związek zawarty w późniejszych latach życia partnerów	Ostatnio znajoma mojej mamy została wdową, jej synek półsierotą. Poznała faceta, starszego od niej o 30 lat. Była to wielka miłość, najpierw się spotykali, potem wzięli ślub, potem mieli synka. Ona miała wtedy 36 lat on 66 lat. Kochali się do końca.
Pragnienie poznawania świata nieskrępowanego obowiązkami rodzicielskimi	Faktem jest chęć zwiedzania świata i cieszenia się życiem w najlepszych chwilach. Dla nas to wiek 20–40 lat, potem to już tylko dogorywanie. Niestety, dziecko do piątego roku życia wymaga uwagi i ciężko się zwiedza np. Azję z dzieciakiem i inne dzikie kraje. Nie interesują mnie wypoczynki z hotelami dla dzieci, od razu uprzedzę, że to nie moja bajka.
Pragnienie dziecka konkretnej płci	Rodzice bardzo jeszcze chcieli mieć drugie dziecko (chłopaka – jak mi przykro :D) i stąd ten ich wiek w chwili moich narodzin.
Pragnienie dziecka do roli maskotki	Tak to już jest, że niektórzy na stare lata „robią sobie z dziecka zabawkę”. Generalnie zgadzam się, z tym, że to szczyt głupoty i nieodpowiedzialności dla własnego egoizmu i zaspokojenia swoich potrzeb mieć późno dziecko.
Niepłodność prowadząca do podjęcie roli rodzica wskutek adopcji	Zostałam adoptowana jako niemowlę przez parę: matka 45, ojciec 48 lat. Nie mogli mieć własnych dzieci. Mam trochę inne doświadczenia niż oni (mam ponad 40 lat i troje dzieci) i być może nie zdają sobie sprawy, jak wielkie było w nich pragnienie posiadania dziecka, choć mam wrażenie że bardziej, żeby ludzie nie gadali: co to za małżeństwo bez dzieci.
Pragnienie dziecka do roli opiekuna rodziców	Zostałam zaprogramowana od samego początku jako podpora rodziców na starość. Najpierw przez 20 lat przeżyłam koszmar nadopieczności, potem krótka przerwa, by nacieszyć się życiem i własną rodziną. Zamiast ułożyć zdrową relację z własnym dzieckiem, od początku oparli więź na szantażu emocjonalnym i wzbudzeniu we mnie poczucia winy („nie wychodź z domu, bo my się tu będziemy denerwować, bo będziesz nam potrzebna”).

Przeprowadzone badanie pozwoliło również skonstruować listę walorów i ograniczeń wynikających dla dziecka z faktu, że urodziło się w późniejszych latach życia rodziców. Internauci częściej wskazywali na ograniczenia. Można je podzielić na potencjalne (np. obawa, że rodzice umrą wcześniej niż rodzice rówieśników) oraz te, których doświadczyli jako dzieci starszych rodziców, względnie obserwując takie dzieci (np. rodzicielska nadopieczność). Wskazywali na ograniczenia przypadające na okres dzieciństwa (np. odczuwanie przez dziecko wstydu z tytułu wieku rodzica), jak i na te, które pojawiają się, gdy dziecko starszych rodziców wejdzie w dorosłość (np. obciążenie opieką nad schorowanymi rodzicami). Pośród w sumie nielicznie wyartykułowanych zalet bycia dzieckiem, które od rodziców dzieli więcej niż jedno pokolenie, znalazła się satysfakcja z pozycji zawodowej rodziców, lepsze materialne warunki życia oraz sposobność do przejęcia od rodziców wartości, które zdaniem internautów aktualnie nie są powszechne w procesie wychowania.

Tabela 5. Zalety bycia dzieckiem zrodzonym w późniejszych latach życia rodziców

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Doświadczenie pozytywnych cech charakterologicznych rodzica wiązanych z dojrzałym wiekiem	Moja mama urodziła mnie mając 24 lata. Zawsze była w pośpiechu, zapracowana, nerwowa, nie miała cierpliwości. Kiedy urodziła najmłodszą siostrę, miała 35 lat i zupełnie się zmieniła: wyluzowała, miała cierpliwość, widać było, że cieszy się macierzyństwem. Ja zazdrościłam siostrze tej więzi, jaka się wytworzyła między nimi.
Satysfakcja z pozycji zawodowej i towarzyskiej rodziców	Moich starszych rodziców koleżanki mi chyba zazdrościły. Oboje na bardzo liczących się stanowiskach, z bardzo poważnymi osiągnięciami zawodowymi – a doszli do tego jeszcze przed moim narodzeniem, bardzo atrakcyjni towarzysko. Oni i ich znajomi zawsze z jednej strony imponowali, z drugiej strony przede wszystkim mądrzy, dobrzy ludzie (no i przystojni), najlepsi rodzice na świecie!
Życie w dobrych warunkach materialnych	To, że moi rodzice byli starsi, miało swoje bardzo wymierne plusy. Otóż mieli więcej pieniędzy na moje mniej lub bardziej wysublimowane potrzeby. Nie oznacza to, że ciągnęłam od nich kasę jak oszalała, ale mogli sobie pozwolić na to, żeby wysłać mnie na kurs językowy za granicę, podczas gdy mój najstarszy brat nie miał takiej możliwości.
Pomoc dorosłemu dziecku od rodziców nieskrępowanych obowiązkami zawodowymi	Moi rodzice są już oboje po 70-tce. Żyją, mają się nieźle. W życiu moich dzieci dziadkowie byli i są znacznie bardziej obecni, niż w przypadku dorosłych już dzieci mojej siostry i brata – bo wtedy pracowali, a jak rozdziły się moje, byli już na emeryturze i mieli więcej czasu dla wnuków.
Internalizacja systemu wartości charakterystycznego dla starszych pokoleń	Urodziłam się, kiedy mama miała 41 lat, a tato 47. Rodzice wychowali mnie w innym systemie wartości niż obecny. Mam autorytety i sposób myślenia bardziej konserwatywny. Wydaje mi się, że ten system wartości jest jednak uniwersalny, pomaga mi w wielu sytuacjach. Rodzice pamiętają wojnę i czasy odbudowy, dzięki nim wiemy (z bratem), co to jest pokora, że wiele rzeczy jest względnych i przemija, że są rzeczy naprawdę ważne. Akurat teraz piszę pracę na studiach wspólnie z koleżanką, która urodziła się, kiedy jej rodzice mieli 40 i 57 lat... I jakoś my znajdujemy wspólny język, ale różnimy się od innych – jesteśmy poważniejsze, dojralsze i mamy spoko oceny przy małym wysiłku... Coś jest w tych późnych dzieciach, słowo daję:D.
Większe szansa na powodzenie dydaktyczne	Dzieci rodziców w wieku dojrzałym osiągają zwykle lepsze wyniki w szkole. To może wynikać z tego, że rodzice mają większą świadomość wagi wykształcenia w życiu, są też zamożniejsi, stać ich na korepetycje i dodatkowe kursy.

Tabela 6. Ograniczenia bycia dzieckiem zrodzonym w późniejszych latach życia rodziców

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Spadek witalności rodziców	Ja miałam 10 lat, gdy moi mieli 45 lat. Młodszy rodzice moich znajomych mieli energię, robili interesy, zabierali do kina, na wycieczki do mcdonald a ja.... Zawsze byłam sama ze starymi rodzicami.

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Poddanie restrykcyjnym zasadom wychowania	Młodszy rodzice zawsze kupowali moim znajomym, co sobie zapragnęli. Moi 15 lat starsi wszystkiego mi żalowali. Była między nami przepaść. Wychowywanie „bo tak być powinno”, „grzeczne dzieci tak nie robią”, kontrola, brak prywatności.
Przytłoczenie perspektywą opieki nad schorowanymi rodzicami	Mnie matka urodziła jak miała 40 lat, tata miał 44 (jedyńca). Teraz są już pochorowani, na szczęście jeszcze samowystarczalni a ja mam dopiero 24 lata... Za chwilę będę młodą kobietą obciążoną obowiązkiem opieki nad zniedołężniałymi, niesamodzielnymi rodzicami. Najlepsze lata a pełne troski i poświęcenia. Jest jeszcze jeden problem. Kiedy rodzice zaczynają potrzebować opieki, ich „opiekunka” na ogół ma własne małe dzieci.
Bycie świadkiem niedołęgnięcia rodziców	Piszę jako późne dziecko (rodzice mieli po 40 lat, kiedy się urodziłam). Mama zmarła 9 lat temu mając 70 lat, tato teraz ma 80 lat i jest w dość poważnym stanie. Jestem u niego co tydzień (bo spora odległość) i widzę, jak słabnie. Ja generalnie boję się śmierci i wszystkiego co z nią związane, a zwłaszcza bólu i niedołęgnięcia. Nie mogę patrzeć na to, jak kiedyś pełen życia i energii, teraz ledwo chodzi i jego pytania: kiedy mi to przejdzie???!!!. Albo: ja to już chyba z tego nie wyjdę? Co chwila opowiada o śmierci swoich kolegów/sąsiadów. Jest coraz mniej ludzi z „jego czasów”, dookoła pełno młodzi, których nie zna. Ja po prostu wczuwam się w to, co on musi (może) czuć i czuję się strasznie.
Doświadczenie wieloletniego sprawowania opieki nad rodzicami	Moja mama urodziła się, jak jej rodzice byli po 40-ce. Rodzeństwo mamy było 20 lat młodsze. Rodzice mamy żyli długo. Babcia żyła 86 lat, przez ostatnie 10 lat cierpiała na Alzheimera. Opiekowała się nią tylko moja mama. Była w stanie, bo była młoda. Jej rodzeństwo było schorowane, już po 60-ce.
Trudności pogodzenia opieki nad rodzicami z obowiązkami wobec własnej rodziny	Przed 40-tką, kiedy moje koleżanki mające sprawnych rodziców w wieku 60–70 lat żyły pełnią życia, ja już byłam uwiązana przy opiece. Największą cenę zapłaciły za to moje dzieci, które strasznie wtedy zaniedbałam. Koszmar kłopotów wychowawczych, jakie ciągną się od kilku lat, opisałam w paru wątkach na forum „Wychowanie”. Dziś mam wizytę kuratora, w poniedziałek – kolejna sesja terapii rodzinnej. Mam żal do rodziców, że rodząc mnie tak późno zniszczyli moją rodzinę. I dwa potworne wyrzuty sumienia: pierwszy, że nie płakałam po śmierci ojca w zeszłym roku, drugi – że choć kocham mamę, mam okropną świadomość, że dopiero, gdy jej zabraknie, po raz pierwszy w życiu będę naprawdę wolnym człowiekiem.
Skrepowanie z powodu wieku rodziców i mylenia ich z dziadkami	Hej, nie wiem czy to prawdziwy problem, ale stwierdziłam, że z kimś się tym podzielę. Moim problemem jest to, że jak idę na zakupy z mamą, to czuję się, jakbym była z babcią. Ja mam 17 lat a moi rodzice 62 i 65. Rodzice moich znajomych mają 40–50 lat i nie wyglądają tak jak moi. Kiedyś w sklepie do mojej mamy ekspedientka powiedziała, że kupuje coś wnuczce. Czy jest więcej takich osób jak ja i jest to problem? Mam wrażenie, że moi rodzice nie powinni się decydować na dziecko tak późno i teraz ja na tym cierpię.

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Doświadczenie nadopiekuńczej postawy rodzicielskiej	<p>Chłopiec, o którym piszę, ma niespełna trzy lata. Ma kontakt z dziećmi w piaskownicy, ale chodzi tam wyłącznie z opiekunką. Jego rodzice nie mają znajomych ani rodziny z dziećmi w jego wieku, więc w domu spotyka wyłącznie dorosłe osoby. Pójdzie do prywatnego przedszkola, jest już zapisany do jakiejś cudownej szkoły (!!!). Kiedy ma najmniejszy katar, nie może wyjść z domu nawet na pięć minut i jest od razu wzywany lekarz. Kiedy ma najdrobniejszą plamę na spodniach, sam jest tym przerażony i trzeba iść do domu zmienić spodnie. Nie potrafi wchodzić na drabinkę, ale potrafi już rozpoznać większość liter. Boi się wielu rzeczy. Brak mu takiej naturalnej chęci poznania świata i doświadczenia go. Co się stanie, jak wejść w kałużę? On nie wchodzi. Oczywiście zgadzam się, że co dziecko to charakter, ale w jego przypadku jestem przekonana, że połowa zachowań wynika z nadopiekuńczości rodziców. I jestem też przekonana, że w tym przypadku nadopiekuńczość spowodowana jest wiekiem rodziców. Mały jest jedynym ich dzieckiem i raczej już ostatnim, bo mama ma 43 lata.</p>
Utrudnione porozumienie z rodzicami z powodu różnic mentalności	<p>Ja się urodziłem, gdy moja mama miała 36, a tata 38 lat. Z mamą jako tako się dogaduję (ale ona nie potrafi zrozumieć np. że na imprezach nie tańczy się krakowiaczka!), z ojcem nie bardzo. Mam brata 13 lat starszego i on jakby się z ojcem dużo lepiej dogadywał.</p>
Utrudnione porozumienie pomiędzy rodzeństwem	<p>Moja mama miała 37, a tato 41 lat jak się urodziłam. Mam braci. Pierwszy jest starszy o 15 lat, drugi o 13 lat. Mam też siostrę starszą o 9 lat i to z siostrą najlepiej mi się żyje. Z najstarszym bratem i z drugim ciągle się kłóciłam.</p>
Ryzyko, że wnuki nie poznają dziadków	<p>Jestem „późnym” dzieckiem. Mama zmarła, gdy miałam 23 lata, nie dożyła mojego ślubu, nie poznały jej moje dzieci.</p>
Przewaga ilościowa relacji ze starszymi nad relacjami z rówieśnikami	<p>Dzieci bardzo dojrzałych („starych”?) rodziców są chowane z reguły w inny sposób. W domu spotykają się z bardzo dojrzałym podejściem do życia. Rodzice starzy, to również znajomi rodziców starzy. A co za tym idzie, takie dzieci często mają ograniczony kontakt z rówieśnikami, bo wśród znajomych rodziców, albo w rodzinie, ich już nie ma. Mam okazję obserwować kolegę mojego synka z piaskownicy, którego rodzice mogliby być niemal moimi rodzicami. To jeszcze niespełna trzylatek, ale jest inny. Poważny, grzeczny, ułożony. Brak w tym maluchu takiej beztraski i słodkiego nieposłuszeństwa.</p>
Odwroćenie ról rodzinnych – starsze rodzeństwo w roli rodzica	<p>Ja miałam dość młodych rodziców (26 i 27 lat), ale już mój najmłodszy braciszek sporo starszych (44 i 45 lat). Brat (11 lat) kocha rodziców nad życie, choć czasem zwierza mi się, że trochę są „staromodni”, ale widzę, że on ich skutecznie odmladza (uczy ich obsługiwać komputer, komórkę, wyciąga z domu na spacer). A mnie i brata traktuje jak takich „młodych rodziców”, z którymi jeździ się na rolnkach, gra w gry komputerowe i rozmawia o dziewczynach.</p>
Odwroćenie ról rodzinnych – dziecko opiekunem owdowiałego rodzica	<p>Mama miała 39 lat jak mnie urodziła.... Tato był 6 lat starszy. Mam taką refleksję, że krótko miałam ich w komplecie, że szybciej musiałam dorosnąć, przewartościować swój świat z „dziecko mające oparcie w rodzicach”, na „dorosły będący oparciem dla rodzica”.</p>

Kategoria	Cytat ilustrujący kategorię
Brak młodszego rodzeństwa	Kiedy się urodziłam, mama miała 38 lat, a ojciec 49. Oczywiście, nie zdecydowali się na drugie dziecko. Właściwie całe swoje życie przeżyłam samotnie, jako jedyna pociecha rodziców.
Świadomość, że rodzice umrą wcześniej niż rodzice rówieśników	Jestem dorosłym „dzieckiem” z tzw. późnego macierzyństwa, niezbyt zaplanowanym, ale raczej kochanym. Żyje tylko moja mama, która właśnie skończyła 74 lata. Jestem przerażona, bo, jakbym nie wierzyła w medycynę, to czas biegnie. Zazdroszczę koleżankom w moim wieku, które mają rodziców w wieku ok. 50–60 lat. Nie zrozumcie mnie źle, nie mam rodzicom nic za złe, w sumie nie mam żadnych negatywnych odczuć... poza wielkim smutkiem. Moja siostra jest dużo starsza, nacieszyła się mamą, przeszła wiele etapów życia, mając w niej wsparcie. Ja z tym co czuję, z paniką, jaka się pojawia, kiedy dzwoni telefon (zawsze mi się wydaje, że coś mamie się stało), z wizją, że tak mało czasu nam zostało. Ktoś pewnie napisze: nie marudź, tylko ciesz się z tego, że masz mamę, ktoś inny, że już postawiłam na niej krzyżyk.
Osierocenie przez rodziców	Moja mama miała 39 lat a tata 43 jak się urodziłam, a byłam czwartą córką. Tata zmarł, jak miałam 19 lat a mama, jak miałam 28 lat. To jeszcze taki wiek, gdy bardzo ich potrzebowałam, a już nie miałam.

Podsumowanie

W ostatnich latach miarowo wzrasta liczba tzw. późnych urodzeń oraz ich udział w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Mogą być tego różne przyczyny, nierzadko współwystępujące, stąd trudno wyłonić wiodącą. Wyłączając jednak przypadki ciąży nieplanowanych oraz przypadki długiego interwału między rozpoczęciem starań o ciążę a poczęciem dziecka (względnie adopcją), późne rodzicielstwo to konsekwencja decyzji kobiet i mężczyzn. Mając świadomość własnej płodności i wyobrażenie o czasie, który będzie dla nich optymalny, by wejść w rolę rodzicielską, odraczają poczęcie potomstwa, czasami tak istotnie, że kiedy już zostają rodzicami, dzieli ich od potomstwa więcej niż jedno pokolenie. Duża różnica wieku pomiędzy pokoleniami może mieć swoje konsekwencje dla dziecka – zdaniem internautów, których wypowiedzi analizowano – przede wszystkim negatywne.

Wydłużanie się odstępu intergeneracyjnego w warunkach przyspieszonej zmiany społecznej to zjawisko generujące wątpliwości nie tylko dla późno zrodzonego dziecka czy wyłącznie w sferze życia rodzinnego. Dylematy mogą dotyczyć większości dziedzin życia społecznego, a poszukiwanie odpowiedzi na nie to wyzwanie dla badaczy reprezentujących różne dziedziny wiedzy: ekonomistów, demografów, pedagogów, psychologów, przedstawicieli nauk medycznych i wielu innych. Możliwymi nasuwającymi się zapytaniami są: Czy w związku z dodatnią korelacją pomiędzy podwyższonym wiekiem rodziców a występowaniem zaburzeń rozwojowych u dziecka można się spodziewać większego odsetka prenatalnych rozpoznań wad rozwojowych i jak się odniosą rodzice do takiej diagnozy? Czy będzie można stwierdzić istnienie stylu wychowania specyficznego dla starszych rodziców i jakie będą konsekwencje jego stosowania dla

osobowości dziecka i jego funkcjonowania w dorosłym życiu? Jak, w dobie starzenia się społeczeństwa, dzieci późno zrodzone poradzą sobie z łączeniem pracy zawodowej i obowiązków wynikających z założenia własnej rodziny z opieką nad rodzicami, zwłaszcza, jeśli będą oni wymagali opieki długoterminowej? I wiele innych.

Bibliografia

- Babbie, E. (2009). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: WN PWN.
- Boguszewski, R. (oprac.). (2013 marzec). *Komunikat z badań: Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*. Warszawa: Fundacja CBOS.
- Bożewicz, M. (oprac.). (2019 kwiecień). *Komunikat z badań COBOS: Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego*. Warszawa: Fundacja CBOS.
- GUS (2015). *Rocznik Demograficzny 2014*. Warszawa: ZWS.
- GUS (2016). *Rocznik Demograficzny 2015*. Warszawa: ZWS.
- GUS (2017). *Rocznik Demograficzny 2016*. Warszawa: ZWS.
- GUS (2018). *Rocznik Demograficzny 2017*. Warszawa: ZWS.
- GUS (2019). *Rocznik Demograficzny 2018*. Warszawa: ZWS.
- Jarzębińska, A. (2012). Późne macierzyństwo – walory i ograniczenia. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 10, 21–24.
- Jarzębińska, A. (2014). Późne macierzyństwo w opiniach i planach życiowych studentek. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1, 42–52.
- Jarzębińska, A. (2017). Zostać tatą gdy się ma już swoje lata (argumentacja w odniesieniu do decyzji o późnym ojcostwie). *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 7, 35–44.
- Jasińska, E.A., Wasiluk, A. (2010). Wewnątrzmaciczne ograniczenie wzrastania płodu (IUGR) jako problem kliniczny. *Perinatologia, Neonatologia i Ginekologia*, 3(4), 255–261.
- Lesińska-Sawicka, M. (2008). *Późne macierzyństwo: studium socjomedyczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Maison, D. (2010). *Jakościowe metody badań marketingowych. Jak zrozumieć konsumenta*. Warszawa: WN PWN.
- Makowska, M., Boguszewski, R. (2013). Analiza danych zastanych – zagadnienia wstępne. W: M. Makowska (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mynarska, M. (2011). Kiedy mieć dziecko? Jakościowe badania procesu odraczania decyzji o rodzicielstwie. *Psychologia Społeczna*, 6, 226–240.
- Nicolaides, K.H., Węgrzyn, P. (2004). *Badanie ultrasonograficzne między 11⁺⁰-13⁺⁶ tygodniem ciąży*. London: Fetal Medicine Foundation.
- Pilewska-Kozak, A.B. (2009). Późne macierzyństwo – nowa norma w położnictwie. W: M. Makara-Studzińska, G. Iwanowicz-Palus (red.), *Psychologia w położnictwie i ginekologii*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Prysak, M., Kisly, A. (1997). Age greater than thirty – four years in an independent pregnancy risk factor in nulliparous women. *Journal Perinatology*, 17(4), 296–300.
- Rapley, T. (2010). *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa: WN PWN.
- Rosiak, A., Gill, K., Jakubik, J. i in. (2017). Czy zaawansowany wiek ojcowski ma wpływ na sukces rozrodczy? *Postępy Andrologii Online*, 4, 33–40.
- Rządowa Rada Ludnościowa (2018). *Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2017–2018*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Sawicka, M. (2001). Socjomedyczne aspekty późnego macierzyństwa. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 245–257.

- Szczepaniak, K. (2012). Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica*, 83–112.
- Szukalski, P. (2015). Późne macierzyństwo – nowe zjawisko demograficzne w Polsce? *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, 1, 1–6.
- Szukalski, P. (2002). *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.

Netografia

- <https://f.kafeteria.pl/temat-5641007-kto-z-was-ma-starych-rodzicow>, dostęp: 16.12.2019.
- http://forum.gazeta.pl/forum/w,16182,12610739,12610739,Rodzice_starzy_czy_mlodzi_.html, dostęp: 16.12.2019.
- http://forum.gazeta.pl/forum/w,16,73312479,73312479,Starzy_rodzice_szczyt_nieodpowiedzialnosci.html?so=1, dostęp: 16.12.2019.
- <https://forum.interia.pl/moi-rodzice-sa-jak-dziadkowie-tematy,dId,2730863>, dostęp: 16.12.2019.
- <https://dziecko.trojmiasto.pl/Mamy-po-czterdzieście-uroki-i-problemy-poznego-macierzynstwa-n121768.html>, dostęp: 16.12.2019.

“LATE BIRTHS” – WHEN THERE IS A LARGE INTERGENERATIONAL GAP BETWEEN CHILDREN AND PARENTS (SELECTED DEMOGRAPHICAL AS WELL AS PSYCHOLOGICAL AND PEDAGOGICAL ASPECTS)

Abstract

The study, whose results are presented in the article, was aimed at identifying the structure of the phenomenon so-called late births, which takes place when both parents, at the time of the child's birth, exceeded the age determining the beginning of – in the case of women – “late motherhood”, and in the case of men – “late fatherhood”. In order to know this issue, the data contained in the Demographic Yearbook (for years 2014–2018) was analyzed. The focus was also on understanding the causes of late births phenomenon and its consequences for the child. For this purpose, an analysis of the content of discussions on four Internet forums (active from 2009–2018) and comments posted on the article on the Internet regarding late motherhood was carried out.

It was found out that in the years 2014–2018 the number of late births and their share in the total number of births increased (from 5.27% to 6.72%). Increases in the numbers of late births were noted for each of the five-year age group, particularly clearly in the configuration: father aged 40–44 and mother 45 and older. The following were recognized as the causes of the phenomenon of late births: postponing the implementation of reproductive plans, conception of a child, hoping that the child will be the guardian of aging parents, long period between attempts to conceive a child and pregnancy. Furthermore, it has also been found that Internet users see more restrictions than advantages of being a child born in the later years of parents' life.

Keywords: late parenthood, late motherhood, late fatherhood, late births